PIĄTEK
27 maja 1949 roku

CZYTELNIK

ROK IV NR 144 (913)

SŁOWO POLSKIE

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

DZIŚ CZTERY STRONY

Cena 5 zł

WYDANIE A

W stolicy na Muranowie, Młynowie, Kole...

Powstają osiedla robotnicze

Premier Cyrankiewicz w miasteczkach ludzi pracy

WARSZAWA, 25 maja.

Gdy we wtorek w godzinach wieczornych wóz premiera Cyrankiewicza wyjeżdżał z Prezydium Rady Ministrów, wiedzieliśmy, że premier postanowił skorzystać z chwili wolnego czasu i że jedzie na... inspekcje. Ruszyliśmy za nim.

Senatorska. Plac Teatralny, Nowa Marszałkowska. Leszno. Za kościołem Marii Panny po obu stronach zwaliska gruzów. Spośród gruzów po prawej wyrastają świeże ściany bloków mieszkalnych o stumetrowej

ługości. Wjeżdżamy w podwórze zawalone jeszcze gruzami. Premier przechodzi wzdłuż pierwszych bloków mieszkalnych nowego osiedla robotniczego na Muranowie.

Te nowe wielkie ściany robotniczych bloków mieszkalnych, wyrastające spośród gruzów, wyglądają trochę dziwnie. I symbolicznie. Są jakby symbolem nowej, robotniczej rzeczywistości budowanej na rumowiskach starej, przedwojennej rzeczywistości mieszczańskiej.

Trudno na podstawie kilku ścian, otoczonych zawaliskiem gruzów, wyobrazić sobie wygląd tego przyszłego robotniczego miasteczka, które tu powstanie i które w 1955 roku będzie żyło żywo pulsującym tętnem. Z pomocą muszą nam przyjść cyfry i dane.

W ciągu pięciu lat stanął tu na tym prostokącie ruin — ujęty w granice ulic Nowej Marszałkowskiej, Żelaznej, Nowolipia i trasy W—Z — kompleks bloków dla 40.000 robotników i ich rodzin. Już w tym roku wybuduje się 300.000 metrów sześciennych przestrzeni mieszkalnej dla 6 i pół tysiąca mieszkańców. Już do sierpnia zostaną skończone roboty wykopowe, w miesiąc później staną wszystkie fundamenty, a w grudniu wprowadzą się nowi mieszkańcy.

W 1955 roku nie będzie tu śladu gruzu i rumowisk. Będą stały większe i mniejsze bloki, różnej wysokości, na różnych poziomach. Cały teren, pełen drzew i zieleni, będzie spadał ku Lesznu pięknymi trasami.

Wszystko to wybudują ludzie, których oglądamy: 1500 robotników, majstrów, inżynierów.

W lipcu i sierpniu będzie ich więcej: liczba ich przekroczy 2.000. Robotnicy — twórcy osiedla — nie mogą narzekać na brak opieki. Mają tu teraz wszystkie urządzenia socjalne: ambulatorium, świetlicę itd.

Jedziemy dalej. Przecinamy Okopową. Jedziemy Żytnią, Karolkową w Młynarską.

Na Młynowie rosną także domy robotnicze. Przez bramę, nad którą wisi napis: „budowa 2 kolonii WSM" wjeżdżamy na teren budowy. Przed nami duży budynek z wielką ilością wielkich okien. Ileż tam światła i powietrza!

(Dokończenie na str. 2-ej)

DO WARSZAWY PRZYBYŁA PIERWSZA PARTIA SAMOCHODÓW SANITARNYCH „SKODA" PRZEZNACZONA DLA PCK.

Wnioski Wyszyńskiego na Konferencji Czterech

Powrót do układów poczdamskich

i zgodnej współpracy w Niemczech wielkich mocarstw

PARYŻ. — W toku dalszych obrad konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw pod przewodnictwem min. Bevina, wygłosił przemówienie minister Wyszyński. Mówca sprecyzował stanowisko ZSRR odnośnie problemu jedności Niemiec, łącznie z zagadnieniami gospodarczymi i politycznymi oraz sprawą kontroli sojuszniczej nad Niemcami.

Konferencja poczdamska ustaliła — mówił Wyszyński — że przebudowa Niemiec ma nastąpić na podstawach pokojowych i demokratycznych. Uznano to za najważniejszy cel polityki 4 mocarstw w stosunku do Niemiec.

W tym celu 4-ej dowódcy naczelni utworzyli Radę Kontroli, której zadaniem było:

1) zapewnienie odpowiedniej zgodności działania dowódców w ich strefach,

2) opracowanie planów i uzgodnienie odpowiednich decyzji w najważniejszych sprawach wojskowych, politycznych, gospodarczych i innych, wspólnych dla całych Niemiec.

3) kontrola nad centralną administracją niemiecką,

4) kierowanie poprzez odpowiednie organy administracji wielkim Berlinem.

Rząd Radziecki w okresie działalności Rady Kontroli stale dążył do urzeczywistnienia tych zadań, zaś rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wkroczyły na drogę podejmowania samorzutnie decyzji pozostających w sprzeczności z powziętymi decyzjami 4 mocarstw. Do takich kroków należy plan utworzenia rządu zachodnio - niemieckiego zmierzający do pogłębienia rozbicia Niemiec. Powzięta w kwietniu w Waszyngtonie przez 3 mocarstwa zachodnie decyzja w sprawie podstawowych zasad fuzji 3 okupacyjnych stref Niemiec zachodnich; decyzja o tzw. statucie okupacyjnym dla Niemiec zachodnich oraz zawarty między 3-ma państwami zachodnimi układ o utworzeniu organu kontroli dla Zagłębia Ruhry.

Kontrola nad Zagłębiem Ruhry

Właściwym sposobem zabezpieczenia odpowiedniej międzynarodowej kontroli nad przemysłem okręgu Ruhry byłoby utworzenie międzynarodowego organu kontroli, złożonego z przedstawicieli **Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR** z udziałem z głosem doradczym w sprawach związanych z produkcją i dystrybucją węgla i stali innych państw graniczących z Niemcami, szczególnie zainteresowanych w sprawie niemieckiej, jak **Belgia, Holandia, Luksemburg, Dania, Polska i Czechosłowacja, a także przedstawicieli niemieckich organów gospodarczych.**

Delegacja radziecka uważa za konieczne podkreślić swe stanowisko wobec tych kroków i jeszcze raz oświadczyć iż są one sprzeczne z interesami pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy. Rząd radziecki był i jest zdania, że należy stworzyć Niemcy zjednoczone gospodarczo i politycznie.

Minister Wyszyński zaproponował:

a) wznowienie działalności Sojuszniczej Rady Kontroli w Niemczech, jako organu, który ma sprawować zwierzchnią władzę w Niemczech.

b) wznowienie koordynacyjnej działalności międzysojuszniczej komendantury Berlina,

c) utworzenie we wschodniej i zachodnich strefach okupacyjnych organów ekonomicznych ogólno - niemieckiej Rady państwowej,

d) utworzenie zarządu miejskiego dla całego Berlina

Głosy Achesona, Schumana i Bevina

Po przemówieniu Min. Wyszyńskiego głos zabierali kolejno ministrowie USA, Francji i Wielkiej Brytanii.

Acheson twierdził, że utworzenie Bizonii, a później Trizonii było postępem w dziele zjednoczenia Niemiec" dokonanym kosztem setek milionów dolarów.

Schuman zaznaczył, że powrót do Poczdamu uczyniłby bezpłodnym wszystko czego dokonano w Zachodnich Niemczech w ciągu ubiegłych 18 miesięcy.

Min. Bevin dowodził że powrót do Poczdamu postawiłby mocarstwa zachodnie w obliczu zniweczenia tego, co zdołały one zdziałać w Niemczech Zachodnich.

Dolnośląska wieś przoduje

w przedświątecznym czynie

We wszystkich gromadach, gminach i powiatach wre gorączkowa praca. Wieś polska, jak długa i szeroka przygotowuje się do obchodu Święta Ludowego, które w tym roku masy chłopskie uczczą wzmożoną pracą. Za przykładem gromady Regnów zapadają uchwały w innych wsiach, a Dolny Śląsk przoduje w tym szlachetnym wyścigu.

Chłopi gminy Piotrowice, pow. Jawor, ukończą naprawę 1,5 km szosy, chłopi powiatu milickiego zobowiązali się zjednać po jednym członku ZSCh. Gmina Kowalewice usprawni swój ośrodek maszynowy, a ludność Karczówka, pow. Strzelin, zasypie 500 m rowów strzeleckich. W Szprotawie dzięki zbiorowemu czynowi powstanie boisko sportowe.

Ludność Szczawienka, pow. wałbrzyski, odbuduje świetlicę gromadzką, a mieszkańcy gminy Wojcieszów, pow. Złotoryja, wyremontują szkoły i świetlice. W Zagrodnie chłopi kończą naprawę mostu, likwidują odłogi, organizują żłobki dla dzieci, jednocześnie zaś podwyższają ilość zakontraktowanej trzody chlewnej w ramach akcji „H", wstępują do ZSCh. i TPPR.

Również chłopi pow. złotoryjskiego zobowiązali się do dnia Święta Ludowego tj. do 5 czerwca br. zakontraktować dodatkowo 800 sztuk trzody ponad plan. Meliorację terenów zabagnionych przeprowadzają chłopi gromady Zamienice, gm. Chojnów. (Żgt)

„PAS" zwalcza gruźlicę

Polski preparat zastępuje streptomycynę

Polska poszczycić się może nowym wynalazkiem Wytwórni Farmaceutycznej w Krakowie pod kierunkiem prof. dr. Supniewskiego udało się wynaleźć preparat zwalczający gruźlicę tak skutecznie, że może on w zupełności zastąpić streptomycynę. Badania przeprowadzone w klinikach krakowskich dały doskonałe rezultaty. W jednym wypadku udało się zupełnie wyleczyć chorego na gruźlicę prosówkę, choć stan był beznadziejny.

Opracowano już metodę produkcji na skalę techniczną tego preparatu, będącego kwasem paraaminosalicylowym stąd nazwa PAS). Produkcję zlecono fabryce chemicznej „Boruta".

W roku bieżącym fabrykacja tylko częściowo zaspokoi zapotrzebowanie rynku, ale w jesieni 1950 r. rynek powinien być już nasycony. Cena PAS-u będzie znacznie niższa od ceny specyfików zagranicznych.

(zyg.)

2 i pół godz. nalot ważek na Poznań

POZNAŃ. — Wczoraj Poznań był świadkiem niezwykłego zjawiska. W godzinach popołudniowych ukazały się nad domami miasta niezliczone masy ważek. Ilość ich obliczano na kilka milionów.

Czterokilometrowe fale ważek ciągnęły przez 2,5 godziny na wysokości 20 m. nad powierzchnią ziemi.

Owady z gatunku Libellula Quadrimaculata przelatywały w kierunku pojezierza mazurskiego, gdzie znajdują się olbrzymie żerowiska ważek. Żywią się one roślinami rozpowszechnionymi na terenach błotnistych nie wyrządzając polom żadnych szkód.

27 bm. rozprawa żony Eislera

NOWY JORK (PAP). Obrońcy żony Gerhardta Eislera, aresztowanej przez władze amerykańskie 13 maja, zwrócili się do sądu z żądaniem zwolnienia jej za kaucją. W podaniu złożonym przez obrońców podkreśla się, że p. Eisler została aresztowana bezprawnie i jest trzymana w więzieniu w charakterze zakładniczki. Rozprawa rozpocznie się 27 bm.

Środowe posiedzenie Rady

Replika przedstawiciela ZSRR

na wywody ministrów mocarstw zachodnich

PARYŻ. (PAP). — Na środowym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Czterech Mocarstw. toczyła się dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego: sprawą jedności Niemiec.

Minister Wyszyński, który na posiedzeniu tym przewodniczył, udzielił odpowiedzi na wtorkowe przemówienia ministrów Achesona, Schumana i Bevina, którzy sprecyzowali swe stanowisko wobec propozycji delegacji radzieckiej w sprawie Niemiec.

Min. Wyszyński poddał krytyce wypowiedzi ministrów mocarstw zachodnich, podkreślając przy tym, że wszyscy trzej powoływali się na układ poczdamski, jako na punkt wyjściowy z omawianej kwestii.

Uznali oni w swych przemówieniach obowiązek przestrzegania przez nich i w polityce ich rządów wobec Niemiec zasad, ustalonych w porozumieniu poczdamskim. Jednakże w przemówieniach swych pominęli oni milczeniem takie niezwykle ważne zasady układu poczdamskiego, jak zasady jedności gospodarczej i politycznej. Oświadczyli oni, że realizacja jedności Niemiec okazała się niemożliwa. że Niemcy — jak powiedział p. Acheson — „zupełnie automatycznie rozpadły się na oddzielne komórki". Początkowo stworzono Bizonię, potem Trizonię i jak wyjaśnił p. Acheson — wszystko to zaszło w rezultacie „niemożliwości stworzenia jednolitych Niemiec".

Proponujemy wznowić działalność Rady Kontroli na poprzedniej zasadzie, t. j. na zasadzie układu poczdamskiego, t. j. układu, którego wagę potwierdzili wszyscy trzej ministrowie — USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Sprawa jedności gospodarczej i politycznej Niemiec oraz warunków jej realizacji jest zagadnieniem niezwykle ważnym. Według zdania ZSRR. propozycje zgłoszone przez delegację radziecką stanowią realny i istotny krok naprzód na drodze do zapewnienia jedności Niemiec. Dlatego też delegacja radziecka podtrzymuje propozycje, które zgłosiła na wtorkowym posiedzeniu Rady.

Przemówienie prezydenta Gottwalda

Droga do socjalizmu — drogą walki klasowej

PRAGA. — Na kongresie Czechosłowackiej Partii Komunistycznej wygłosił przemówienie prezydent republiki Gottwald. Omówił on na wstępie sytuację, jaka panowała w 1946 r., gdy zebrał się poprzedni 8-my kongres partyjny. Następnie, po podkreśleniu znaczenia wypadków lutowych, prezydent zreasumował wyniki pracy, dokonanej w ciągu 15-miesięcy, jakie upłynęły od lutego 1948 r. W dalszym ciągu mówca przedstawił zadania których wykonanie doprowadzić ma republikę do wytyczonego celu. Zamykają się one w następujących punktach:

1. We wszystkich dziedzinach czechosłowackiego życia gospodarczego powinien być wykonany plan pięcioletni. 2. Ulepszyć zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i towary przemysłowe. 3. Rozszerzać i utrwalać socjalistyczny sektor gospodarki, ograniczać i likwidować elementy kapitalistyczne. 4. Pozyskać dla socjalizmu wieś drobnego i średniego rolnika oraz izolować bogaczy wiejskich. 5. Ulepszać aparat państwowy i czuwać aby nie przeniknęły doń elementy antyludowe. 6. Nie wolno zapomnieć, że droga do socjalizmu jest drogą walki klasowej. 7. Pokojowej odbudowie wewnętrznej odpowiadać będzie polityka zagraniczna zmierzająca do zachowania pokoju i zabezpieczenia państwu niepodległości.

„Akcje pokoju idą w górę"

Irena Sztachelska i Tadeusz Ćwik

dzielą się wrażeniami z paryskiego Kongresu Pokoju

Agencja Publicystyczna „Czytelnika" zwróciła się do uczestników Kongresu Pokoju w Paryżu i Pradze z prośbą o wypowiedzi na temat ich wrażeń z Kongresu oraz perspektyw akcji pokojowej na przyszłość.

IRENA SZTACHELSKA — przewodnicząca Ligi Kobiet, członkini polskiej delegacji na Kongres w Paryżu oświadczyła:

Walka o pokój trwa. Słowa manifestu Kongresu rozejdą się po całej Polsce i dotrą do każdej polskiej kobiety Walka o pokój to dla nas codzienna, konkretna, twórcza praca dla odbudowy kraju, dla lepszej przyszłości naszych dzieci — przyszłości, w której nie będzie nędzy i wojen.

Każde nowe koło Ligi Kobiet, każdy kurs szkolenia kobiet, pogłębiający naszą wiedzę i świadomość, każda godzina naszej pracy dla Państwa, nasza troska o wychowanie młodego, zdrowego pokolenia Polski Ludowej, ciągłe wzrastanie solidarności międzynarodowej Polek z kobietami całego świata — to nasz wkład w wielką sprawę pokoju.

TADEUSZ ĆWIK — sekretarz generalny KCZZ, członek delegacji polskiej na Kongres powiedział:

— Nawiązałem na Kongresie kontakt z czarnym przedstawicielem Haiti, który mówił mi: „Tak potężny front walki o pokój nie tylko zatrzyma nadchodzącą wojnę, ale przerwie również wojny prowadzone — i zbuduje pokój". Taką wolę mas ludowych odczułem na drugi dzień w Buffalo. Na olbrzymim stadionie, wśród lasu sztandarów, powiewały transparenty z napisem: „Żądamy natychmiastowego przerwania wojny z Vietnamem!" „Niepodległość i wolność Vietnamowi!"

Postawa mas ludowych do sprawy pokoju nie budziła żadnej wątpliwości. Jednakowa była szczerość Woodsa, przedstawiciela szkockich górników, dziekana Canterbury, Conralesa Armanda z Urugwaju Wszyscy oni dawali wyraz określonej woli walki, celem zmuszenia do pokoju zwolenników wojny.

W miesiąc po Kongresie widać wyraźnie, że „akcje pokoju" idą w górę".

Nasze echa

Zwyciężające Chiny — triumfem demokracji

W Chinach — jednym z największych krajów świata—dzieją się wydarzenia, które nie dadzą się porównać z żadnymi wydarzeniami wielowiekowej historii Chin.

Wydarzenia te — to triumf narodu chińskiego, stanowiącego prawie czwartą część ludności kuli ziemskiej, narodu, który dobitnie wykazał swój nieprzejednany stosunek do panowania ciemnych sił reakcji.

Klika kuomintangowska nie może sprostać walce z narodem, który dąży do wyzwolenia swej ziemi spod władzy ciemiężycieli chińskich i obcych. Coraz rozpaczliwiej rozbrzmiewają histeryczne wrzaski zdrajców, którzy wzywają na pomoc Amerykanów, aby odwlec dzień swej niechybnej zagłady.

Zwycięstwa narodu chińskiego są wymownym dowodem triumfu potężnych sił demokracji.

Paul Robeson o robotnikach angielskich

Znany amerykański śpiewak murzyński i działacz społeczny, Paul Robeson, po przybyciu do Czechosłowacji, mówił z wielkim zapałem o walce, prowadzonej przez lud brytyjski i elementy postępowe, przeciwko reakcyjnej polityce rządu labourzystowskiego. Podczas jego pobytu w Anglii i Szkocji witały go wszędzie tysiące robotników brytyjskich, którzy pragną przekonać klasę pracującą w innych krajach, że popierają walkę o pokój. Robotnicy angielscy urządzają wielkie wiece w obronie Eislera, uważając jego porwanie za dowód całkowitego podporządkowania się W. Brytanii — Wall-Streetowi.

Podczas gdy Robeson kontynuuje swą podróż w obronie pokoju po Europie, żona jego towarzyszy w podróży po USA — Henry Wallace'owi.

Zbrodniarze wojenni pod opieką USA

Ministerstwo Armii USA potwierdziło wiadomość, że amerykański minister Armii, Gordon Gray, nakazał zaprzestania egzekucji niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Na skutek rozkazu Gordon Graya wstrzymano również wykonanie wyroków, wydanych przez Trybunał Norymberski — mimo, że jego funkcjonowanie — jako organu międzynarodowego — nie jest związane z amerykańską procedurą prawną.

Koła polityczne Waszyngtonu stwierdzają, że w Niemczech kontynuowana jest nadal polityka generała Claya, polegająca na faworyzowaniu niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Bolesław Wójcicki

Na spotkaniu czasu (2)

Moskwa, która rośnie

Korespondencja API dla »Słowa Polskiego«

800 lat istnieje Moskwa. W ciągu 8 wieków miasto rosło wokół swego ziarna — grodu kremlowskiego — jak dziki krzew: gęsto, na oślep, roślinnie. Od Kremla promieniście rozchodziły się gałązki ciasnych ulic, krzywych uliczek, niezliczonych „pierułków" (zaułków). Tę zagmatwaną sieć obejmowało w kilkakrotnych odstępach, okrągło zgięte ramię okrężnych bulwarów. Stara chaotyczna parterowa, jednopiętrowa i drewniana Moskwa — gęstwina kolejno zachwaszczana przez ziemiaństwo, bogate kupiectwo i jeszcze bogatszych fabrykantów — przypominała raczej ogromną wieś aniżeli nowoczesne miasto.

Ale przyszła Rewolucja Październikowa. Do władzy doszedł lud pracujący i Moskwa zmieniła oblicze.

Moskwa socjalistyczna, Moskwa stolica Związku Radzieckiego jest jak młody olbrzym. Olbrzym rośnie radośnie, harmonijnie, rozumnie — wzdłuż, wszerz i w górę. Rośnie szybko, z roku na rok, z miesiąca na miesiąc z dnia na dzień w oczach. Młody olbrzym zużywa dziś w ciągu roku więcej energii elektrycznej niż zużywało imperium cesarskie, więcej niż dzisiejsza Holandia i trzykrotnie tyle, co cała Dania.

Przesuwanie wielopiętrowych domów

Młody, ponad pięciomilionowy olbrzym wsparł się o kanał Moskwa — Wołga aby mieć dość wody do picia i aby stać się portem trzech mórz, a wkrótce i pięciu. Olbrzym zbudował kolej podziemną, rozwiązując w ten sposób zagadnienie komunikacji miejskiej, z której w ciągu roku korzysta liczba pasażerów dwukrotnie większa od liczby ludności globu.

Rzecz jasna, że takiemu olbrzymowi nieznośnie ciasno było w starej sieci wąskich, krzywych często zatęchłych ulic, uliczek i zaułków. Toteż rozdarł tę sieć zachowując wszakże promienisty układ ulic oraz okrężne bulwary. Uzbrojony w najnowocześniejszą technikę, przesuwając wielopiętrowe domy wraz z fundamentem i całym wnętrzem, mając przed oczami wielki plan urbanistycznej konstrukcji — olbrzym wyprostował już najważniejsze ulice, rozszerzył je, przedłużył, pchnął w górę i napełnił powietrzem, światłem perspektywą.

Rzekę Moskwę oczyścił i pogłębił ujął jej łożysko w dyscyplinę granitu, rozciągając na przestrzeni 50 kilometrów szerokie, nowoczesne, pełne zieleni nadbrzeże.

Nie chodzi tu jedynie o estetykę i o prestiż. Dźwignia rekonstrukcji Moskwy jest przede wszystkim troską o człowieka o zapewnienie mu najpomyślniejszych warunków pracy, odpoczynku i życia. Dlatego też rekonstrukcja obejmuje nie tylko centrum miasta. Przeciwnie: najbardziej nowoczesne i rozległe bloki domów, najwspanialsze gmachy i parki wyrastają dzisiaj na odległych od centrum magistralach i ulicach, takich jak Leningradzkoje Szosse czy Bolszaja Kałużskaja czy Gory Leninowskie (dawniej Wyrobowskie), gdzie buduje się nowy, 26 piętrowy gmach uniwersytetu. Wyrosną również w innych punktach miasta 32 i 26-piętrowe domy mieszkalne.

Stare i nowe

Nie oznacza to, że problem mieszkaniowy został już w Moskwie rozwiązany. Mimo, że w ciągu pierwszych pięciolatek stalinowskich w Moskwie zbudowano 5 tysięcy domów mieszkalnych o łącznej powierzchni 6 milionów metr. kw., mimo, że obecna pięciolatka (1946 — 1950) przyniesie nowe 3 miliony mtr kw powierzchni mieszkalnej (tj 2 razy więcej aniżeli 5 ostatnich lat przedwojennych) problem istnieje nadal, aczkolwiek traci rzecz jasna, na ostrości.

Stolica Zw Radzieckiego, podobnie zresztą jak i cały kraj, buduje się bujnie i szybko. Tak bujnie i szybko, że nowe bloki mieszkalne i gmachy niekiedy sąsiadują z 1-piętrowymi parterowymi, a nawet drewnianymi domami powiewającymi u okien rzeźbą okiennic. Można czasem zobaczyć na jednej ulicy jak Moskwa wypiera starą Moskwę. Np. na wspaniałym nadbrzeżu Frunzego widziałem, jak spoza drewnianej chałupy — ostatniego Mohikanina starej Moskwy — wyrastał dziesięciopiętrowy blok. „Nie długo już tym drewniakom pozostało do życia — powiedział, śmiejąc się szofer ZIS-a, obwożącego nas po mieście.

Tempo, w jakim wyrastają domy w Moskwie i nie tylko w Moskwie — jest zdumiewające. Wynika ono z daleko posuniętej mechanizacji budownictwa. Nigdzie — ani w Moskwie, ani w Leningradzie ani w Noworybirsku nie widzielibyśmy rusztowań drewnianych. Albo rusztowania z rur żelaznych, albo też — i to najczęściej — olbrzymie krany, zmontowane na ruchomych wieżach. Dźwigi poruszają się po torze, wzdłuż którego rozłożone są magazyny potrzebnych materiałów; podają je zespołowi robotników budowlanych oraz innych specjalności — i dom rośnie, wykańczany równocześnie od zewnątrz i wewnątrz. Pod dach podjeżdża już całkowicie gotowy: od zewnątrz i wewnątrz. Najczęściej przy tym buduje się tą metodą — seryjną i zmechanizowaną — nie pojedyncze domy lecz bloki. Nazywa się to „system potoka" co można by przetłumaczyć jako system seryjnego strumienia: prawdziwą „fabryką domów".

Cud techniki i piękna

Jeżeli w Moskwie na powierzchni już dziś odczytać można na każdym kroku socjalistyczny rysunek przyszłości — w metro (kolej podziemna) jest on już całkowicie i wspaniale widoczny.

Metro moskiewskie, tylekroś już opiewano a przecież zaskakuje każdego kto go nie widział.

Było to jedno z najsilniejszych olśnień, jakiego doznałem w Związku Radzieckim.

Znam dobrze metro paryskie, pośpieszną gonitwę po brzydkich, ciasnych korytarzach podziemnych, przygnębiającą jednostajność ścian wyłożonych kafelkami pstrokacizną reklam oblepiających mury peronów, brzydotą wulgarnie komercyjnej utylitarności (byle prędzej i jak najwięcej), zgrzyt automatycznych drzwiczek zamykających się przed nosem zdyszanych pasażerów — i ponad tym wszystkim charakterystyczna woń źle zwietrzonej pralni.

...I oto jesteśmy w metro moskiewskim. Wrażenie czegoś świetlistego i kryształowego. Przewiewność, świeżość, strzelistość — i przestwór. Przestwór! Piękno artystyczne i przedziwna radość, panująca w marmurze w połączeniach brązu, mosiądzu niklu i stali. Najdoskonalsza technika. Ludzie płyną w górę i w dół, po długiej potrójnej taśmie ruchomych schodów: co półtorej minuty zajeżdża wygodny i doskonale wentylowany pociąg. Nie ma zgiełku ani gonitwy. Najbardziej nowoczesna technika a równocześnie niezrównana harmonia architektury, piękno rzeźby i sztuki zdobniczej. Chłoniesz to wszystko wszystkimi porami wrażliwości. Nasiąkasz tym wszystkim pięknem i tą wszystką radością nawet niespostrzeżenie dla siebie, gdy zmęczony wracasz z pracy.

Przyznam, że ilekroć miałem godzinę wolnego czasu natychmiast wymykałem się do metra. Objeżdżałem niezmordowanie wszystkie kilkadziesiąt stacji, z których każda jest odrębna, niepowtarzalna. Wahałem się w wyborze najulubieńczej. Któregoś dnia zdecydowałem się. Wybrałem stację „Majakowskaja". Srebrzyście lśni tu stal nierdzewna na ażurowych kolumnach i łukach. Ale już nazajutrz zachwiła wyborem radość promieniująca z „Kijewskoj" a po kilku dniach — znowu niezdecydowany — długo stałem na monumentalnej, zbudowanej w czasie wojny (podobnie jak kilka innych) stacji „Izmajłowskaja".

Jeden spośród milionów

Metro zachwyca nie tylko pięknem architektury i sztuki zdobniczej. Zachwyca — jak wspomniałem — doskonale już tu widoczny rysunek nowej, socjalistycznej rzeczywistości: technika, wykwint i piękno dla mas.

Zachwyca skonkretyzowana tu taj humanistyczna treść nowego ustroju, w którym kapitalistyczny motyw zysku wyparła troska o człowieka. Troska wszechstronna.

Jeździłem metrem również w godzinach najsilniejszej frekwencji (godz. 17 — 18) — mimo że te „czasy pik" (godziny szczytowego napływu) nie uchodzą za najdogodniejsze dla turystów. Lecz właśnie „czasy pik" pozwalają najlepiej obserwować ludzi — ale o tym już kiedy indziej.

Dziś chcę tylko wspomnieć o jednym spotkaniu. Było to na „Kijewskoj" — końcowej stacji jednej z linij metra. Na peron wszedł z zawieszoną przez ramię torbą, ciemno - niebieską bluzą roboczą, czapką z charakterystycznym guziczkiem pośrodku — stary robotnik. Przystanął koło jednej z kolumn, wyjął z torby książkę, z górnej kieszonki bluzy okulary, włożył je powolnym, namaszczonym ruchem na nos i — właśnie pociąg z szumem wynurzał się z tunelu — jął czytać, by po chwili — nie odrywając oczu od książki — wejść do wagonu.

Wszedłem za nim, usiadłem obok, zajrzałem przez ramię, nie śmiąc zapytać co czyta — ani uścisnąć mu ręki.

Dziś żałuję: trzeba było to zrobić.

Siewy na ukończen

W oczekiwa dobrych plo

Tegoroczne siewy wiosenne śledzone są specjalnie uważnie. Mają one dziś podwójne znaczenie: wyrównanie dysproporcji między rolnictwem i przemysłem, oraz zagwarantowanie całej naszej ludności dostatku chleba.

Siewy w całym kraju dobiegają już końca. Siewy zbóż jarych są całkowicie skończone. Zboża ozime już dobrze podrosły. Ogólna powierzchnia zasiewów objęła w r. b. 14.800.000 ha w tym obszar 532.000 ha zajęły rośliny kontraktowane.

W tej chwili rolnicy gdzieniegdzie jeszcze sieją buraki cukrowe i sadzą ziemniaki. Plony zapowiadają się dobrze. Nawet rzepak ozimy, na ogół bardzo zawodna roślina, rośnie ładnie. Prawie wcale nie ma wypadków rozprzestrzeniania się na nim największej plagi — słodyszka rzepakowego.

Kończąca się akcja siewna poszła bardzo sprawnie, — ale co wniosła nowego i jak zrealizowała nowe postulaty postawione przed rolnictwem?

W akcji tegorocznej przede wszystkim położono duży nacisk na zwiekszenie obszaru łąk i pastwisk stanowiących podstawową bazę akcji H. W r. b. zmeliorowano i zagospodarowano 6.830 ha łąk, podczas gdy w r. ub. tylko 3.200 ha. Jest to poważne osiągnięcie, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę fakt że ze zmeliorowanej i dobrze zagospodarowanej łąki można zebrać trzykrotne plony. Ministerstwo Rolnictwa nie szczędziło również chłopom dobrych nasion roślin pastewnych. Dzięki temu można spodziewać się dużego zwiększenia zapasu pasz.

Drugim charakterystycznym rysem tegorocznej wiosennej akcji siewnej jest użycie wielkiej ilości nawozów sztucznych co wpłynie z kolei na znaczne zwiększenie plonów. Łącznie na akcję wiosenną i jesienną zużyto 1.096.976 ton nawozów podczas gdy w ub. r. zaledwie 738.872 ton. Ilość ta jest prawie identyczna z ilością zużytą na same wiosenne siewy w tym roku. Dla ułatwienia nabywania nawozów uruchomiono kredyty w wysokości 710 mil. zł. Na taką skalę zakrojonej akcji nawozowej nie było jeszcze dotąd w Polsce.

Równocześnie wprowadzono w pole dużą ilość maszyn.

Ośrodki maszynowe przez całą zimę przygotowywały się do pracy. Z chwilą rozpoczęcia się siewów wyruszyło do pracy 14.300 traktorów. Pozwoliło to w znacznej mierze na zlikwidowanie 725.000 ha odłogów. Podniesiono również jakość używanego ziarna. Chłopi małorolni otrzymali z wiosną 7 tys. ton ziarna kwalifikowanego, ponad 6 tys. ton odmianowo-jednolitego. Ponadto dostali 16.400 ton dobrych ziemniaków do sadzenia.

Podsumowanie wszystkich tych wykonanych prac pozwala liczyć na jak najlepsze plony i realizację zamierzeń rolnictwa.

Premier Cyrankiewicz w osiedlach ludzi pracy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Na podwórzu bawią się dzieci. Premier chwyta za płową czuprynę 10-letniego chłopca.

— No, jakże wam się, chłopcy, mieszka w tych domach?

Chłopak spojrzał rezolutnym, ale niezadowolonym spojrzeniem na człowieka, który mu przeszkadza w zabawie. I coś sobie widocznie przypomniał ze szkoły, czy z domu, bo rozjaśnił się cały i po chwili odpowiedział:

— Dobrze, towarzyszu Premierze, tylko niech towarzysz Premier postara sie dla nas o boisko sportowe. Żeby było gdzie grać.

A ty jak się nazywasz? — pyta premier innego chłopaka.

— Prus.

— Długo tu już mieszkacie?

— Niedługo.

— Zaprowadź mnie i pokaż jak teraz mieszkacie.

— Proszę tędy.

W czyściutkim, jasnym mieszkaniu mieszka teraz ojciec małego — robotnik zarządu miejskiego Franciszek Prus z rodziną. Jego żona, zaskoczona przybyciem premiera, krząta się nerwowo po mieszkaniu. Chciałaby premiera ugościć.

— Dziękuję, my zaraz uciekamy. Niech nam pani powie, jak się pani czuje na nowym mieszkaniu?

— Gdyby można tak po prostu powiedzieć, panie premierze, to powiedziałabym: — wyszłam z piekła i jestem w niebie. Przed wojną mieszkaliśmy w małej izdebce, do której trzeba było schodzić w dół. Jak w piwnicy. Nieraz, gdy przechodziłam obok domów WSM-owskich, myślałam: żeby tak człowiek mógł kiedyś tu pomieszkać! Żeby nastały takie czasy!...

— No i nastały — wtrąca premier.

— Właśnie. I przyszły te czasy.

Gdy premier jest już w drzwiach, praktyczność gospodarska obywatelki Prusowej zwycięża nieśmiałość.

— Przepraszam, panie premierze, niech pan premier zrobi, żebyśmy dostali liczniki. Wszystko już załączone, a światła nie mamy, bo te liczniki...

Premier nie opuszcza jeszcze domu. Wchodzi do innego mieszkania. W mieszkaniu tym mieszka Antoni Lipiński, pracownik Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik".

Lipiński mieszkał w Karczewiu. Żeby zdążyć do pracy, musiał wstawać o 5 rano. Wiadomo, jak to było z dojazdem na początku, zaraz po wojnie. Kiepskie, cienkie ubranko. Marsz do kolejki. Jazda na stopniach. Lipiński przeziębił sie i zachorował na płuca.

— Teraz jest ze zdrowiem coraz lepiej — mówi Lipiński. — Bo to moje mieszkanko tak jest położone, że przedtem i teraz — to jakby noc i dzień. Przecież pan premier rozumie, co to znaczy taka zmiana w życiu człowieka, który wskutek choroby i złych warunków traci wiarę i w siebie, i w ludzi...

Lipiński biegnie za spojrzeniem premiera i mówi trochę skrępowany.

— Tymczasem mam tu legowisko, w którym jest dużo słońca. Meble — na raty kupiłem. Przyjdą już lada dzień. A tymczasem niech pan premier pozwoli...

Lipiński bierze z półki piękne wydanie poezji Staffa. Lipiński pisze w książce ...dedykacje dla premiera. Po napisaniu słów: „Obywatelowi Premierowi w czasie... — przerywa, zwraca się do premiera i pyta czy dobrze będzie, „w czasie wizytacji?" — Premier kręci głową. Wyraźnie nie zgadza się...

— Nie, obywatelu — mówi premier — proszę napisać tak jak jest naprawde: w czasie wizyty"

Lipiński zadowolony dziękuje. Krótki uścisk dłoni i pożegnanie. Wychodzimy.

Przed autem premiera zbiera się gromada dzieci. Jest wyraźnie zadowolona z wizyty niecodziennego gościa. Symbolicznym machaniem rękami żegnają „chłopaki z Koła" odjeżdżającego premiera.

* * *

Franciszek Prus, Antoni Lipiński, i wielu takich jak oni, mają już mieszkania i są zadowoleni. Ale iluż jeszcze Lipińskich i iluż Prusów czeka chwili, gdy przeniosą sie do jasnych, czystych i słonecznych mieszkań, zbudowanych przez ZOR i WSM dla ludzi pracy!

Budujemy. Budujemy na Śląsku i na Wybrzeżu, we Wrocławiu i w Warszawie. Współzawodnictwo pracy, oszczędność materiału i oszczedność czasu w budownictwie, lepsza organizacja pracy i sumienność w wykonaniu przyśpieszą ogólne tempo budownictwa i tym samym przyśpieszą przydział mieszkań nowym Prusom i innym Lipińskim.

Mieczysław Ziemski.

STEFAN ŁOŚ

Prezes Zarz. Grodz. TPPR we Wrocławiu

Przed walnym zebraniem
Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej we Wrocławiu

W niedzielę dn. 29 maja br. w auli Politechniki Wrocławskiej odbędzie się II-gie doroczne Walne Zebranie delegatów Kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we Wrocławiu, połączone z wyborem nowych władz.

Ustępujący Zarząd przedstawi sprawozdanie z dokonanych w czasie swojej kadencji prac, przytaczając dane świadczące o wielkim rozwoju Towarzystwa i ugruntowaniu się w naszym społeczeństwie idei przyjaźni z narodami ZSRR.

Postawa szerokich mas społeczeństwa polskiego wobec ZSRR jest najwymowniejszym niezbitym dowodem, że walka o pokój, prowadzona przez Związek Radziecki, znajduje u nas coraz większe zrozumienie i jeśli nie wszyscy jeszcze są członkami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, to należy to zaliczyć raczej na karb niedomogów organizacyjnych.

Jednakże już nie z roku na rok, ale z miesiąca na miesiąc powiększają się szeregi przyjaciół ZSRR, wzmacniając szeregi Towarzystwa setkami i tysiącami nowych członków, rekrutujących się zarówno z klasy robotniczej, jak i młodzieży szkolnej oraz inteligencji. W okresie sprawozdawczym ustępującego Zarządu Grodzkiego liczba istniejących kół i członków TPPR powiększyła się w dwójnasób. Mamy obecnie 43.418 członków zgrupowanych na terenie m. Wrocławia w 330 kołach. Koła te pracują z zapałem, organizując świetlice, biblioteki, ciekawe pogadanki, poranki filmowe, koncerty i nawiązują łączność kulturalną z narodami potężnego sąsiada.

Czytelnicy pamiętają na pewno wizyty naszych miłych gości, takich jak Obrazcow ze swym znakomitym Teatrem Kukiełek, koncerty artystów radzieckich lub cieszący się niezwykłym powodzeniem występ Tamary Chanum, zespołu baletowego Moisiejewa lub ostatnio zespołu Rosyjskiego Teatru Dramatycznego Grupy Wojsk Marszałka Rokossowskiego.

Rozwijająca się coraz więcej i ściślej współpraca kulturalna naszych narodów zapewnia, że i w nadchodzącym roku będziemy na pewno mogli przeżyć wiele wzruszeń artystycznych witając sławne na cały świat zespoły radzieckie i poszczególnych artystów.

Najciekawszym godnym podkreślenia momentem jest znany już zresztą fakt, że każde agresywniejsze wystąpienie imperialistów anglo - amerykańskich znajduje u nas natychmiastowy oddźwięk, wyrażający się we wzmożonym napływie nowych członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Akcja zainicjowana przez robotników Pustkowa, którzy w odpowiedzi na podpisanie paktu atlantyckiego dla zaakcentowania swego stanowiska w obronie pokoju, masowo przystąpili do Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej, znalazła żywy oddźwięk wśród społeczeństwa wrocławskiego. Organizacja nasza na fali tej akcji wzrosła o nowych 5 000 członków.

Jest to oczywistym dowodem, że społeczeństwo nasze zdaje sobie doskonale sprawę, iż największym obrońcą naszego dachu nad głową jest Związek Radziecki, skutecznie walczący o utrzymanie pokoju światowego.

Toteż niewątpliwie Walne Zebranie Grodzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej stanie się manifestacją na rzecz pokoju.

317 tysięcy osób
obsłużył „Orbis" na MTP

WARSZAWA (PAP) W roku bież. na Międzynarodowe Targi Poznańskie, za pośrednictwem „Orbisu", wyjechało 317 tys. osób, podczas gdy w roku ubiegłym obsłużono zaledwie 10 tys. osób.

Biuro Obsługi Cudzoziemców, zorganizowane przez PBP „Orbis", obsłużyło 8 wycieczek zagranicznych o łącznej ilości 600 osób, a Biuro Obsługi Ruchu Krajowego — 574 wycieczki. Ponadto z usług i pomocy „Orbisu" korzystali uczestnicy 12 zjazdów krajowych, które odbyły się w czasie trwania MTP.

Autokar „Błękitna Strzała", przeznaczony specjalnie do zwiedzania miasta i okolic, odbył 47 kursów, przewożąc 1.700 osób, a drugi autokar „Stalowa Strzała" przewiózł z Warszawy do Poznania 6 wycieczek o łącznej ilości 430 osób.

364 tys. ton nawozów użyźniło na wiosnę nasze pola

WARSZAWA (PAP). Ilość nawozów sztucznych dla rolników na tegoroczne siewy wiosenne wynosiła 390 tys. ton.

Do 15 bm. gminne spółdzielnie i powiatowe związki gminnych spółdzielni dostarczyły rolnikom 364 tys. ton nawozów, co stanowi 93 proc. ogólnej ich ilości.

Na podstawie prowizorycznych obliczeń, ponad 3/4 wszystkich nawozów zakupili mało i średniorolni chłopi.

Mieli oni możliwość korzystania z kredytów, których ogólna suma wynosiła 750 mil. zł.

Najpomyślniejszy przebieg miała sprzedaż nawozów sztucznych w woj. poznańskim, pomorskim, łódzkim, śląsko-dąbrowskim i dolnośląskim.

Wynalazek robotnika przynosi oszczędności

WARSZAWA (PAP.). — Robotnik - tokarz, ob. Kupczyk Hipolit, zatrudniony w Warsztatach Zarządu Drogowego Urzędu Wojewódzkiego Warszawa, wykonał specjalne piły własnego pomysłu do maszynowego cięcia żelaza.

Piły te kupowane były dotychczas za granicą i cena ich wynosiła 2.700 zł. za sztukę. Obecnie koszt piły, wyprodukowanej przez ob. Kupczyka wynosi 270 zł. Należy dodać, że piły te w niczym nie ustępują wyrobom zagranicznym.

Wojewódzki Bieg Narodowy najciekawszą imprezą niedzieli

Świdnica — Dzierżoniów i Wałbrzych mają wspaniałe kadry lekkoatletów

Atak młodzieży szkolnej Świdnicy, Dzierżoniowa, Wałbrzycha i Jeleniej Góry na niezdobytą dotychczas pozycję Wrocławia, zakończył się niebywałym sukcesem prowincji. Reprezentacja „Grupy Dzierżoniów", w której skład wchodzili lekkoatleci **Świdnicy, Wałbrzycha i Dzierżoniowa wygrała z wrocławianami 192 na 171 punktów. Świdniczanki (Dzierżoniów) uległy wrocławiankom zaledwie różnicą 1 punktu,** a przecież młodzież szkolna z „Czarnych" i „Juwenii" była dotychczas równoznaczna z reprezentacją okręgu.

Wysoka klasa repr. Swidnicy wystawia dobre świadectwo nie tylko młodzieży, ale jej opiekunom Pęskiemu i Englenderowi.

Okręgowi przybyło po wczorajszych zawodach kilku nowych reprezentantów, a lekkoatletyce polskiej nowe kadry wspaniałej młodzieży.

Notujemy najciekawsze wyniki zawodów: a więc — **Rączewska zrobiła nam przyjemność poprawiając skok wzwyż na 1.42 m. i w dal na 4.65 m., ale przybyły jej groźne konkurentki Skoczeniówna (Jel. Góra) 4.36 m. i Dzisiówna (Świdnica) 4.33 m. Wilhelmi biegła poza konkursem mając 8.2 na 60 m., ale doskonałe czasy osiągnęła również Machowska (Św.) 8.3 i Mazurówna (Św.) 8.4. Wrocławianka Ziębówna miała 8.6, a Skoczeniówna 8.5.** Wyniki te dają doskonałą średnią najlepszych — przewyższając najlepsze okręgi polskie o 0,4 sek.

Na 100 m. Lampa (Wałb.) miał 11,5. W rzutach Groszkiewiczówna (Wr.) miała 25,93 cm., a w kuli Struszyńska ustanowiła najlepszy wynik roku 9,45.

Jak na jedne zawody rezultaty wyjątkowo piękne.

Organizatorom z ramienia Kuratorium ob. ob. Niewiadomskiemu, Dowgird, Dotzauerowi, Stasiakowi, Damczykowi, Świerczyńskiemu i Łaszczowi należą się słowa najwyższego uznania.

OGÓLNA PUNKTACJA

DZIEWCZĘTA

1. Wrocław	p-tów	122
2. Dzierżoniów	„	121
3. Góra Śląska	„	42
4. Jelenia Góra	„	36

CHŁOPCY

1. Dzierżoniów	p-tów	192
2. Wrocław	„	171
3. Jelenia Góra	„	63
4. Góra Śląska	„	54

Wyniki biegu 1500 m chłopców

1 Szybejko (Świd) 4,28,2 2. Batura Edward (Jel. G.) 4,33,8, 3. Sławiński Wrocław 4,37,3, 4 Ossowski (Wałb.) 4,49,9.

Poza konkursem Grzywa (Wr.) 4,29,4, Gorszki (Wr.) 4,49,6.

Wyniki skoku w dal dziewcząt.

1 Rączewska (Wr) 4,65, 2. Skoczeń (J. G.) 4,39, 3. Dzisiów (Świd) 4,32, 4. Dębska (Dzierż.) 4,21, 5. Nowakowska (JG) 4,04, 6. Wierzbicka (Wr) 4,01.

Pchnięcie kulą.

1 Struszyńska (Wr) 9,45, 2. Kryńska (Świd) 8,91, 3. Ząbek (Św) 8,27, 4. Dembek (Wr) 7,40,5.

Wyniki rzutu dyskiem chłopców.

1. Wróblewicz (Wr) 44,38, 2. Andrzejczyk (Św) 43,95, 3. Szepiłło (Góra Śl) 39,16, 4. Kajtka (Wr) 38,12.

Wyniki biegu 100 m chłopców (finały).

1. Lampa (Wałb) 11,5, 2. Wompel (Wr) 11,9, 3 Kazulenas (Dzierż.) 12, 4. Mazur (Wr) 12,1.

Wyniki biegu 60 m dziewcząt (finały).

1 Mazur (Świd) 8,4, 2. Skoczeń (J.G.) 8,5, 3. Ziębówna (Wr) 8,6, 4. Stępkowska (Wr) 8,9, 5. Machowska (Świd) 9,0, 6. Kowalska (Góra Śl.) 9,1.

W przedbiegu: Wilhelmi 8,2, Machowska 8,3 i Mazurówna 8,5.

Skok wzwyż chłopców.

1 Czerski Wr. 1,65, 2. Masior Wr. 1,65, 3. Dutkiewicz Góra Śl. 1,55, 4. Mazurkiewicz Góra Śl. 1,55.

Dysk dziewcząt.

1. Groszkiewicz (Wr)25,93, 2. Kryńska Świd. 22,62, 3. Furmankiewicz (Wr) 20,69, 4. Lambo Góra Śl. 19,55.

Kula chłopcy.

1 Soroka (Świd) 14,75, 2. Bubień (Wr) 12,37, 3. Malanowski (Dzierż.) 11,80.

Sztafeta 4 × 75 dziewcząt.

1. Dzierżoniów w składzie: Górecka, Lipińska, Kępka, Mazur — 42,1, 2. Wrocław 43, 3. Góra Śl. 49.

Oszczep chłopcy. 1. Jewniewicz (Świd) 48,18, 2. Przybylski (Wałb) 43,75, 3. Formanek (Wr) 41,62, 4. Szepiłło (JG) 41,61.

Skok wzwyż dziewcząt.

1. Rączewska (Wr) 1,42, 2. Hain (Dzierż.) 1,30, 3. Stępkowska (Wr) 1,25, 4. Łasowska (Świd.) 1,25.

Skok w dal chłopców.

1. Dzidzik (Wr) 6,03, 2. Wróblewicz (Wr) 5,81, 3. Borysewicz Dzierżoniów 5,61, 4. Mazurkiewicz Góra Śl. 5,55, 5. Nowosielski (JG) 5,33, 6. Borysewicz (Góra Śl.) 5,27.

Poza konkursem startowali Giżelewski (Bierutów) 6,26 i Florczak Bierutów 5,28.

Sztafeta 4 × 100 chłopców.

1. Dzierżoniów w składzie: (Różycki, Jabłoński, Kazulenas, Lampa) 47,4, 2. Wrocław 48,3, 3. Jelenia Góra 54.

Sztafeta olimpijska.

1. Dzierżoniów w składzie: (Malanowski, Dziel, Kazulenas, Lampa) 3,32,4, 2. Wrocław 3,44,3, 3. Jelenia Góra 3,56,2, 4. Góra Śl. 4,08,9.

Wojtczak mistrzem szosy

Ogniwo zwycięzcą zespołowym

Wyścig kolarski o mistrzostwo Dolnego Śląska zgromadził na starcie „aż"... 11 zawodników.

Mimo doskonałych warunków na trasie kolarze nie osiągnęli dobrych wyników.

Start odbywał się przy gmachu Polskiego Radia na Krzykach do półmetku wynoszącego 50 km (koło Legnicy) i z powrotem Dystans — 100 km.

Najlepszy czas miał Wójtczak (Ogniwo) 2.58,42, zdobywając tytuł mistrza Dolnego Śląska. Drugi Janik (Ogniwo) 3,03,57 trzeci Janicki (Pafawag) 3,07,39, czwarty Parzybut (Ogniwo) 3,08,29 piąty Jankowski (Włókniarz) 3,09,15.

Zawody otrzymały bardzo uroczystą oprawę. Mistrz Dolnego Śląska Janicki wciągnął flagę na maszt, a prezes Okręgowego Związku Kolarskiego Tomasik wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Dolnośląski Okręg Kolarski rozpoczyna w tym sezonie bardzo ożywioną działalność. Już w przyszłym tygodniu 5. 6. odbędą się mistrzostwa torowe Wrocławia na torze na Pośw:ętnem.

Polonia — Pafawag

Ogniwo — Górnik

Ogniwo spotka się w meczu z Górnikiem o godzinie 16 na małym Stadionie Olimpijskim lub AZS.

Pafawag rozegra ligowe zawody z Polonią Świdnicką o godzinie 18 na stadionie własnym.

Kierownictwo Ogniwa zawiadamia, że przedsprzedaż biletów będzie się odbywała w firmie Foto-Roma ul. Świerczewskiego 63, oraz „Meta" ul. Pomorska 15.

Trybuna główna, która w dniu meczu będzie kosztowała 200 zł., w przedsprzedaży można nabyć za 100 zł.

Dla młodzieży szkolnej i wojskowych do sierżanta włącznie miejsca stojące 50 zł (w)

Górnik płaci 50 tys. złotych

za brak porządku na meczu z Ogniwem

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny była rozpatrywana sprawa zajść, jakie miały miejsce bezpośrednio po meczu Górnik — Ogniwo w Wałbrzychu.

Jak już donosiliśmy, po końcowym gwizdku publiczność wtargnęła na boisko, usiłując pobić sędziego. Dzięki dobrej postawie milicji udało się powstrzymać szowinistycznych kibiców.

Wydział Gier i Dyscypliny postanowił ukarać klub, grzywną w wysokości 50.000 zł.

Władze piłkarstwa wałbrzyskiego są bardzo zaniepokojone zachowaniem się swojej publiczności i na ostatnim swoim posiedzeniu uchwalili poczynić pewne zmiany na boisku, które będą gwarantowały bezpieczeństwo zawodników i sędziów.

Mecze

naszej reprezentacji

W dniu 19. 6. rb. reprezentacja piłkarska Dolnego Śląska zmierzy się z reprezentacją okręgu poznańskiego w meczu towarzyskim. Poznań będzie reprezentowany przez swoich ligowców ZZK i Wartę.

W tym samym dniu juniorzy Dolnego Śląska zmierzą się w Bytomiu z reprezentacją juniorów Opola o puchar PZPN.

Ciekawi nas bardzo jak wypadną nasi najmłodsi w pierwszym egzaminie?..

Razem!

Solidaryzując się z akcją Biegów Narodowych, które odbędą się we Wrocławiu świat kultury i sztuki zaofiarował swój współudział w pracach organizacyjnych.

Przy mikrofonie staną czołowi aktorzy teatrów dolnośląskich, aby odczytać w przerwach zawodów utwory literackie o tematyce sportowej, oraz dziennikarze, którzy przypomną widzom historię Biegów Narodowych i mówić będą o najciekawszych uczestnikach tej imprezy z Kusocińskim i Nojim na czele.

Plastycy zadeklarowali nagrody dla zwycięzców.

Wyniki ligowe

Legia — Polonia W. 0:2
AKS — Ruch 0:1
ŁKS — Lechia 5:1
ZZK — Warta 2:1
Polonia B. — Szombierki 1:2
Cracovia — Wisła 1:0

Tabela ligowa przedstawia się następująco:

Wisła	8	14	25: 7
ZZK	8	12	27:14
Cracovia	8	12	20:13
Polonia W.	8	10	15:10
ŁKS	8	9	21:23
Ruch	8	8	17:19
Warta	8	7	11:10
Szombierki	8	7	13:14
AKS	8	5	15:22
Lechia	8	5	12:24
Legia	8	4	10:22
Polonia B.	8	3	12:10

W meczu towarzyskim

Pafawag — Legia 3:3

Był to bardzo ładny mecz! Szczególnie dobrze wypadła gra Legii, która poprawia się z meczu na mecz. Wojskowi idą do każdej piłki, mają doskonałą kondycję, ciąg na bramkę i strzał. Mecz niedzielny Pafawag traktował jako trening, ale musiał dobrze się namęczyć, ażeby uzyskać trochę przy pomocy sędziego — remis 3:3 (1:1).

WKS Legia w sezonie jesiennym napewno znajdzie się na czele tabeli mistrzowskiej.

Pierwsza połowa gry toczyła się przy przewadze wojskowych, którzy zdobyli bramkę przez Cieślika. Wyrównał Kopczyński.

Po przerwie zamiast Krzyka, w bramce zagrał Rudzki, a Czyża, który doznał kontuzji, zastąpił Dąbrowski. Prowadzenie objęli znów wojskowi ze strzału Jakubika. Pafawag wyrównał po pięknej akcji Szymczaka. Ostatnie minuty gry są wyrównane i przynoszą dalsze dwie bramki (Cieślik i Gołąbek). Sędzia nie uznał prawidłowo strzelonej bramki dla Legii.

Widzów mimo braku reklamy — dużo.

Górnik — Julia 5:1

Tel. wł. — Górnik wygrał z Julią 5:1 (3:1). **Po meczu, który mógł mieć zupełnie inne wyniki:**

1) Gdyby Julia wykorzystała przewagę w pierwszej połowie mogło dojść do sensacji,

2) Gdyby po przerwie nie zna komita gra Strzelczyka — wynik brzmiałby conajmniej dwucyfrowo.

Jeśli chodzi o całość zawodów„ stały one na dobrym poziomie i mecz Górnika z Ogniwem, który odbędzie się w niedzielę we Wrocławiu. będzie do prawdy wydarzeniem dużej wagi.

Bramki strzelili: Syk 2, Polednik, Pulikowski i Łagowski dla Górnika i Pawłowski dla Julii. Ciężkiej kontuzji doznał Stoły, który prawdopodobnie będzie pauzować.

Sędziował wzorowo Chrostek ze Świdnicy.

✪ Kielas wygrał bieg o puchar IKP. Na dalszych miejscach Mankowski, Płotkowiak.

Czytelnikowski KS »Czyn« organizuje

mistrzostwa szermiercze Wrocławia

Mistrzostwa szermiercze Wrocławia odbędą się definitywnie w niedzielę o godz. 16-tej w sali „Słowa Polskiego" ul. Oławska 10. Gospodarzem zawodów będzie koło sportowe współpracowników „Czytelnika" — „Czyn — Związkowiec".

Do turnieju zgłosili się przedwojenni zawodnicy klasy A: Łapiński, Ostańkowicz i Wortman oraz znakomity zespół AZS, który wstępnym bojem zdobył miejsca w I-ej klasie państwowej.

Dużą niewiadomą jest por. Przeździecki z Legii wrocławskiej, największy zdaniem kapitana sportowego talent floretowy i Oleksiewicz (Budowlani). Arbitrami będą olimpijczycy polscy inż. Suski i W. Dobrowolski oraz Morawski.

Wstęp na zawody b. niski.

Piłkarze radzieccy — Pafawag 2:3

W drugim meczu piłkarskim rezerwa Pafawagu spotkała się z drużyną radziecką wygrywając w stosunku 3:2 (3:1).

W przeciwieństwie do spotkania pierwszego mecz był bardzo ciekawy, przeprowadzony w szybkim tempie. Wynik 3:2 krzywdzi piłkarzy radzieckich, którzy byli drużyną lepszą przewyższając gospodarzy specjalnie w grze głową. Zawiłe kombinacje podbramkowe i świetna gra Krzyka w bramce nie pozwoliły uwidocznić gościom swoją przewagę cyfrowo.

Bramki dla Pafawegu zdobyli: Mitas, Głąbik i Głogowski po 1-ej.

Tenis nareszcie jest masowy

Narazie na... widowni

Pierwszy szkolny turniej tenisowy organizowany przez Kuratorium i tygodnik „Sport i Wczasy" otworzył uroczyście dyrektor WUKF Szymański.

W grach pojedyńczych wzięli udział zawodnicy Katowic, Opola, Góry Śląskiej i Wrocławia.

Wyniki: Nizankowski (G. Śl.) Kozielski (Katowice) 6:1, 6:3, Wyczułkowski (Wrocław) — Wiszniowski (G. Śl.) 7:5, 3:6 i 6:4 Biedrawa Wr. — Gostomczyk (Opole) 3:6, 10:8, 2:6. Tomczynkiewicz (Kat.) — Ciszewski (Kat.) 1:6, 3:6, Gostomczyk (Opole) — Kurylec Wr. 6:1, 6:0, Jędrysik (Kat.) — Nizankowski 6:1 6:2.

W sobotę lub w niedzielę odbędą się finały gry pojedyńczej oraz ciekawy mecz między mistrzem turnieju, a Derubskim (mistrz okręgu), oraz gra podwójna między zwycięzcą turnieju, a AZS Wr.

Kierownikiem tych ciekawych zawodów był prof. Świerczyński.

Widzów, szczególnie młodzieży — tłumy. (r.)

Wrocławianie doskonalą w grach

Zawody okręgowe o mistrzostwo szkół średnich skończyły się wysokim zwycięstwem wrocławian.

W szczypiorniaku Wrocław pokonał Dzierżoniów 9:1, w siatkówce 1-sze gimnazjum Budowlane Wr. — Jelenia Góra 22:13. Siatkówka żeńska I-sze Ogóln. Wrocław (przeważnie gracze MKS Juwenia) — Góra Śląska 21:19.

Koszykówka I-sze Gimn. Ogóln Wr. — Góra Śląska 78:6.

Zeglarze AZS!

Członkowie sekcji żeglarskiej AZS, którzy chcieliby wyjechać na obozy morskie, organizowane przez Główn. Urząd Kultury Fiz., winni przybyć jutro o godz. 16 do gmachu Urzędu Wojewódzkiego na zebranie. Będzie na nim obecny przedstawiciel GUKF z Warszawy.

Dziś

na krytej pływalni

Dziś o godzinie 10-tej na krytej pływalni przy ul. Teatralnej odbędą się ciekawe zawody pływackie, będące eliminacją przed mistrzostwami Polski uczniów szkół średnich.

Ze względów technicznych 90 odcinek powieści „Emigranci" ukaże się w numerze jutrzejszym.

Obwieszczenie o licytacji

II Urząd Skarbowy we Wrocławiu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 maja 1949 r. o godz. 12-tej w garażu ob. Winer Jadwigi i Pfau Juliana przy ul. Stalina 31 odbędzie się licytacyjna sprzedaż auta ciężarowego marki „Ford" oszacowanego na sume 200.000 zł.

Dnia 28 maja 1949 r. o godz. 10-tej w lokalu ob. Siweckiego Tadeusza przy ul. Stalina 61 odbędzie się licytacyjna sprzedaż:

5 wozów na gumowe koła,
spawarki elektrycznej

o łącznej sumie szacunkowej 550.000.— zł.

Wyżej wymienione ruchomości oglądać można w dniu i miejscu jak wyżej podano, godzinę przed rozpoczęciem się licytacji. K-2308 **Naczelnik Urzędu.**

Powiatowy Zarząd Drogowy w Środzie Śląskiej ogłasza ustny przetarg

publiczny na dzierżawę zbioru owoców z drzew przydrożnych dróg państwowych i powiatowych, który odbędzie się dnia 2-go czerwca 1949 o godz. 9 w biurze Pow. Zarz. Drog. w Środzie Śląskiej przy ul. Gen. Świerczewskiego 5.

Bliższe informacie uzyskać można w biurze P. Z. D. w godzinach urzędowych.

3840 **Powiatowy Zarząd Drogowy w Środzie Śląskiej.**

Wrocławskie Zakłady Ceramiki Czerwonej

poszukują

inżynierów względnie techników budowlanych z praktyką w dziale inwestycji,
inżynierów względnie techników, energetyków,
inżynierów względnie techników maszyn parowych i gospodarki cieplnej.

Zgłoszenia w Dziale Personalnym W. Z. C .C. ul. Kołłątaja 15 pokój 112. K-2302

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

GWARANTOWANA trutka „Śmierć muchom". Prowincja zaliczenie, rabaty. Wytwórnia Renata Krauze, Warszawa, Barska 15. K 2280

MEBLE lodówki elektryczne, maszyny do szycia kupuję, sprzedaję. Św. Wincentego 59 Sklep. K 2312

SPRZEDAM MOTOCYKL marki Imperial 250 K. Wiadomość Ben. Polaka 57 m. 5. 3842

SPRZEDAM streptomycynę 30 gramów. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „Stefan". 3847

LODÓWKĘ elektryczną uniwersalną Siemensa sprzedam, Arciszewskiego 6, godz. 18-20. 3835

BERNARDY szczenięta do sprzedania Wrocław. Grudziądzka 67 m 4, dojazd szóstką. 3851

SPRZEDAM albo zamienię pół tonową ciężarówkę po remoncie marki „Fiat" na motocykl BMW albo DKW 250 — 500 kb. Wiadomość Wrocław. Łukasińskiego 18 m. 3. 3857

SPRZEDAM maszynkę elektryczną do podnoszenia oczek. Wrocław. ul. Stalina 83. 3832

ZGUBY — KRADZIEŻE

UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową Nr 3023 wydaną przez Zakład Emerytalny w Warszawie na nazwisko Szawłowski Józef, skradzioną w czasie wypadku.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, odcinek zameldowania, kartę rowerową, oraz inne dokumenty na nazwisko Paliński Michał. Kostrzyca. K 2314

ZGUBIONO szkolną legitymację nr 005334 na nazwisko Motyjek Henryk. 3837

ZGUBIONO zaświadczenie na broń 042959/1029 PPsz 1453, bloczki mandatowe wydane przez starostwo powiatowe Wrocław na nazwisko Mleczko Jan. 3818

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Kmiecik Zofia, wydał Zarząd Miejski Lubawa. K 2306

SKRADZIONO książkę wojskową, legitymację kupiecką, medal zasłużonych, odcinek zameldowania, kartę rowerową Litwar Jan, Wrońskiego 9. 3850

SKRADZIONO prawo jazdy, zaświadczenie RKU. Świdnica na nazwisko Komenda Michał, Wałbrzych. K 2313

ZGUBIONO książeczkę konia Nr 10350 na nazwisko Powłowski Stefan zam. Krzydlina Wielka pow. Wołów. K 2303

ZGUBIONO kartę RKU Szczecinek, odcinek wymeldowania z Bobrowic Rybicki Józef, Jelenia Góra. K 2304

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Szmolec, odcinek zameldowania na nazwisko Kaszuba Piotr. 3841

ZAGINĘŁO zaświadczenie wojskowe wydane przez RKU Wrocław na nazwisko Żarkiewicza Aleksandra. 3852

ZGUBIONO dowód osobisty nr 14/48 wydany gm. Jordanów, odcinek zameldowania na nazwisko Lisek Kazimierz wieś Radzików. 3846

ZGUBIONO kartę RKU — Wrocław na nazwisko Komorzycki Wacław. 3839

SKRADZIONO dowód osobisty, odcinek wymeldowania i zameldowania, zaświadczenie pracy na nazwisko Grabowski Antoni Wrocław, św. Trójcy 11. 3854

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wydaną Płock na nazwisko Zalewski Jan, Wrocław, Odrzańska 14. 3855

ZAGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 86829. Adamski Ludwik Chorzowska 19 m. 3. 3831

ZGUBIONO kartę RKU — Wrocław, odcinek zameldowania na nazwisko Bieliński Teodor, Baranowice. gm. Kąty. 3833

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Ostrowiec Świętokrzyski na nazwisko Tatyrała Stanisław. 3834

ZGUBIONO książeczkę wojskowa, prawo jazdy na nazwisko Łuczak Władysław Jerzmanowo, pow. Wrocław. 3838

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Zuchowicz Felicja Jelenia Góra, 1 Maja 55 K 230

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ od zaraz dobrej fryzjerki lub damsko-męskiego pomocnika Nowak Jan. Jelenia Góra Klonowicza 1. K 2311

POSZUKUJĘ do 2-letniego dziecka inteligentnej osoby lub samodzielnej gospodyni. Referencje wymagane Wiadomość sklep Św. Wincentego 10a. 3841

POMOCNICA domowa do 2 osób, gotowanie potrzebna. Żeromskiego 39/6. 3828

POTRZEBNE natychmiast malarki dobre siły. Wytwórnia lalek, Miernicza 25. 3829

POMOC domowa natychmiast potrzebna św. Wincentego 3/3 między 16-20. 3843

LOKALE

WILLA nowowybudowana jednorodzinna, siedmiopokojowa, pełen komfort, ogrodem Poznaniu, wolna, sprzedam. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 dla „5,491". K 2311

PIĘCIOPOKOJOWY lokal, parter, biuro, szopa do wszystkiego, odstąpię. Zwrot kosztów Pomorska 11-13-6. K 2318

JEDEN pokój z kuchnią odstąpię za zwrotem kosztów Klęczkowska 11 m. 19. 3856

NAUKA

KURSY kroju i szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizny Wrocław, Sienkiewicza 93 m 3 3853

POSZUKIWANIA RODZIN

PODGÓRSKIEGO Marcina poszukuje wujek Turowski Karol zamieszkały Ciechlowice pocz. Chobienica pow. Wołów. K 2302

Szczerze

Fotel Nr 3

Kina wrocławskie, jak zresztą i inne, mają dwojakiego rodzaju siedzenia — krzesła i fotele. Zasadniczo różnica polega na cenie, bo nierzadko „fotele“ okazują się też krzesłami. Takie jednak kino „Pionier“ ma naprawdę fotele, które przypominają pionierskie tradycje. Szczególniej jeden fotel nr 3 w dwudziestym szóstym rzędzie, stoi tam chyba po to, ażeby widzowi przypominać tradycje hiszpańskiej inkwizycji, a równocześnie nie pozwalać mu na spokojną obserwacje wyświetlanego filmu. „Fotel“ ten był kiedyś sprężynowy, lecz obecnie sprężyny wykazują ochotę do wyłażenia i wżerania się w tę część ciała, na której człek siedzi. Delikwent kręci się i wierci, naraża sę na sarkania i przykre uwagi od widzów z tyłu, tracąc całą przyjemność z oglądania filmu.

Na domiar złego „fotel“ ten jest za blisko ustawiony od poprzedzającego rzędu krzeseł, tak że trzeba w nim siedzieć z kolanami pod brodą.

Po dłuższym siedzeniu w „fotelu“ wychodzi się z kina z obolałymi nogami i inną częścią ciała.

Na skromną uwagę jednego storturowanego amatora „aktualności“ dostała mu się perora: „czy kanapę panu mamy postawić?“.

Uważam ,że kanapa, to trochę za wiele, ale że należy czymprędzej spalić ten grat, a na jego miejsce wstawić choćby krzesło — to pewne. TUWICZ

Wśród zieleni i pól

Dzieci, rekordziści i niedołęgi

mogą używać kąpieli w 5 basenach Oporowa

Zdala od zgiełku ulic, wśród pól i drzew leży przedmieście Oporów. Zadrzewione uliczki, zapach kwiatów, małe domki, ujadanie psów i widok na rozległe pola z pasącymi się na nich krowami — wszystko to stwarza obraz sielankowy — i dobrą atmosferę dla wypoczynku.

Oprócz tych zalet Oporów ma jeszcze jedną — wielki stadion pływacki, przez wielu wrocławian jeszcze nieznany. Stadion należy do Związku b. Więźniów Politycznych i przez niego został w zeszłym roku odbudowany.

Kilka hektarowy teren stadionu jest wymarzonym miejscem na odpoczynek. Długie aleje, zacienione pachnącymi krzewami i wierzbami płaczącymi — wyśmienicie nadają się do spacerów.

Kąpielisko posiada pięć basenów. Dla pływających — o wymiarach 100 x 60 m i 3 metrach głębokości. Dla niepływających — 100 x 60 m. — 1,60 m głębokości. W basenie tym znajduje się ślizg, z którego jak z procy wlatuje się do wody. Zabawa na „102“. 6 m. głębokości ma basen do skoków — 25 x 25. Do dyspozycji są cztery trampoliny i skocznia piętrowa. Dla małych dzieci przeznaczono basen o wymiarach 80 x 80 z głębokością od 40 do 60 cm. Baseny poprzedzielane są molami, na których można zażywać kąpieli słonecznych.

Miejsca do plażowania jest zresztą dosyć — jest piasek, są trawniki z drzewami rzucającymi cień. Chętni mogą grać w siatkówkę (piłkę nożną wypożyczyć). Są też przyrządy do ćwiczeń i huśtawki.

Muzyka z płyt umila odpoczynek. Kierownictwo kąpieliska ustawi parkiet na świeżym powietrzu i będzie można potańczyć.

Pomyślano także o odżywianiu. W gospodzie doskonała kucharka przyrządzać będzie śniadania, obiady, a nawet kolacje. Wszelkimi napojami chłodzącymi można się raczyć. Wieczorem orkiestra jazzowa przygrywać będzie do tańca w lokalu.

Kajaki dla dorosłych i maleńkie kajaczki dla dzieci, zachęcać będą do sportu wodnego. W znajdującym się na terenie Stadionu jeziorze można łowić ryby. To też sport...

Regulamin stadionu pływackiego mówi, że nie wolno wejść do wody bez uprzedniego wzięcia prysznicu. Prysznice są w kabinach koło szatni i na powietrzu okolone żywopłotem.

Przeszło 3 tys. osób może pomieścić jednorazowo wielki stadion pływacki na Oporowie. I jeszcze podobno nie będzie ciasno.

Wstęp: dzieci od 7-miu do 14-tu lat — 10 zł., młodzież szkolna i akademicka, członkowie Związków Zawodowych i wojskowi — 30 zł. Wszyscy inni zł. 50.

Kierownictwo przyrzeka, że już w nadchodzącą niedzielę stadion w stu procentach będzie przygotowany na przyjęcie gości.

Dojazd „16“, albo „4“ do końca. (Jur.).

IMPREZY

TEATRY

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19,30 „Cyrulik Sewilski“

TEATR POPULARNY, o godz. 19,30 „Romans z wodewilu“.

TEATR MŁODEGO WIDZA ul. Rzeźnicza 12 o godz. 19-tej „Chory z urojenia“ przedst. zamkn.

KINA

„ŚLĄSK“, ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Podróż w nieznane“ (włoski), pocz.. seansów o godz. 11,30, 13,45, 16,00, 18,15, 20,30.

„SCALA“, ul. Mikołaja 37 — „Za wami pójdą inni“ (polski) Nadprogram wyścig kolarski Praga — Warszawa. W dni powsz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. o godz. 13-tej.

„WARSZAWA“, ul. Fredry 16 — „Jasna droga“ (radz.) w dni powsz. 16,15, 18,20, 20,30; w niedz. o godz. 14-tej.

„POLONIA“ ul. Żeromskiego 53 — „Ostatni etap“ (polski) w dni powsz. 16, 18,15, 20,30, w niedzielę od godz. 13,45, dozwolony od lat 14.

„PIONIER“ ul. Stalina 71 — „Skarb Tarzana“ (amer.) w dni powsz. 15 i 17, w niedzielę i święta 10,30 — 13 — 15 — 17, dozwolony od lat 10.

PROGRAM AKTUALNOŚCI od 21 5. do 27 5. codziennie o godz. 19 — 20 — 21 — 1 Maja w kraju (wydanie specjalne PKF). Ratujcie nasze zdrowie. Wyścig kolarski Praga — Warszawa.

„TĘCZA“ ul. Kościuszki 177 — „Niebo i Piekło“ (franc.) w dni powsz. 16,30, 18,30 20,30 w niedzielę od godz. 14,30, dozwolony od lat 18.

„FAMA“ Psie Pole — „Człowiek z karabinem“ (radz.) w dni powsz. 20, w niedzielę 16, 18, 20. Czynne w czwartki, piątki, soboty i niedzielę.

Nocne dyżury aptek

„Pod Gwiazdą“ ul. Stalina 87
„Mikołaja“ ul. Mikołaja 46
„Pod Słońcem“ ul Traugutta 121

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś Szpital OO Bonifratrów ul. Traugutta 57/59 (tel. 37-50).

CYRK nr 4
PLAC GRUNWALDZKI
codziennie początek o 19.45
W soboty, niedziele i święta
2 przedstawienia
o godzinie 16 i 19.45

W Fabryce Wielkich »Marzeń« Elektrycznych

zebranie artystów, robotników, dziennikarzy i literatów

Kiedy w połowie 1947 roku na teren zajmowany obecnie przez Dolnośląskie Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych, przyjechała czołówka, składająca się zaledwie z 3-ch osób, kiedy gruzy na terenie fabrycznym sięgały drugiego piętra, wtedy na wiadomość o tworzeniu we Wrocławiu jednej z największych nie tylko w Polsce ale i w Europie fabryk tego rodzaju, nadszedł od młodych kandydatów na pracowników list, zaadresowany: „Do Fabryki Wielkich Marzeń Elektrycznych.“

I słusznie. Jeszcze wtedy uruchomienie tego kolosa leżało raczej w sferze nieosiągalnych i niezniszczalnych marzeń.

Fabryka już istnieje. Jest chlubą Wrocławia. Wczoraj jej załoga zorganizowała spotkanie robotników, literatów, dziennikarzy i artystów.

Po powołaniu prezydium, w skład którego weszli: prezydent miasta — Kupczyński, rektor WSPP. Geppert, prezes wrocławskiego oddziału ZZ Literatów — Stefan Łoś, dyr. FWM inż. Szurc, prof. Rzepecka, por. Marcyniuk oraz Jan Pierzchała, Ławski i Adamczyk, o ciekawej historii powstania z gruzów fabryki opowiedział dyr. Szurc.

Opowiadanie inż. Szurca, to cała epopea, to trud położony w zrealizowanie zamierzeń, to triumf polskiego robotnika, technika i inżyniera.

„Kiedy budowaliśmy fabrykę, byliśmy skromni i cisi, dziś chcemy podzielić się z wami naszą radością, chcemy abyście nas znali i kochali.“

Po krótkim, serdecznym przemówieniu prezydenta Kupczyńskiego, przedstawiciela Wojska Polskiego por. Marcyniuka i delegata ZZ ob. Adamczyka, część artystyczną zebrania otworzyła prof. Rzepecka mazurkiem Chopina. W dalszym ciągu, artystka Opery Wrocławskiej ob. Piątkiewicz odśpiewała dwie pieśni, a szczere wybuchy śmiechu wywołały recytacje artysty PTD ob. Ławskiego. Brawa zebrali: młody poeta wrocławski Jan Pierzchała, Stefan Łoś oraz Tadeucz Zelenay

Wojsko nie zawiodło — jak zwykle. Orkiestra i chór rewelersów Szkoły Podchorążych wywołały huragany oklasków.

Równie oklaskiwany był chór rewelersów Szkoły Przysposobienia Przemysłowego.

Na sali panowała atmosfera ciepła i radosna. Nic dziwnego. Byliśmy w Fabryce Wielkich „Marzeń“ Elektrycznych. RS

Dzisiaj

Dzisiaj zbierają się o godzinie 11 w lokalu WK PZPR (Nowotki 15, sala 13) wszyscy kierownicy personalni Zjednoczeń na Dolny Śląsk, a także Centrali Handlowych i Spółdzielczych, oraz administracji państwowej na szczeblu wojewódzkim.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

NOWALIJKI UKAZAŁY SIĘ w handlu, ale ceny są „słone“: truskawki po. 200 zł za... 10 dk, czereśnie po 50 zł, pomidory po 140 zł. Nie trzeba dodawać, że nabywców jest niewielu

BEZPŁATNY PRZEJAZD tramwajem przysługuje ociemniałym inwalidom wojennym, należącym do Związku Ociemniałych Żołnierzy RP oraz ich przewodnikom a także ociemniałym, zrzeszonym w Związku Pracowników Niewidomych oraz ich przewodnikom.

ZOBOWIĄZANIA PRZEDKONGRESOWE Doln. Zakł. Wytw. Maszyn Elektrycznych co do wykonania turbowirnika tępa BBC 2000 KM (3300 obrot. na min.) wykonano już przedterminowo i turbownik odesłano do Bielawy. Prócz tego wykonano 15 szafek, 55 łóżek, uruchomiono krajalnię.

OGRÓDEK JORDANOWSKI jako zobowiązanie przedkongresowe uchwalili wykonać kolejarze wrocławscy. W tym celu plac przed gmachem Dyrekcji przy ul. Joannitów będzie uprzątnięty z gruzu. Po pierwszych wysiłkach pośpieszyło kolejarzom z pomocą Ministerstwo Komunikacji i obiecało 17 milionów zł na wyposażenie ogródka w boisko sportowe i basen kąpielowy.

KONFERENCJA KIEROWNIKÓW socjalnych przewodniczących lub sekretarzy Rad Zakładowych oraz referentów wczasów wszystkich oddziałów Związków Zaw. we Wrocławiu odbędzie się dziś o godz. 14 w gmachu OKZZ. Za obecność odpowiedzialni są dyrektorzy zakładów.

CZY KARTY TRAMWAJOWE, pracownicze, miesięczne w cenie 900 zł ważne są na autobusy, czy nie są ważne? Pytanie takie zadajemy Dyrekcji Tramwajów z tego względu, że jedni konduktorzy karty te honorują, a inni uważają, że do przejazdu autobusem karta nie uprawnia Odpowiedź Dyrekcji najbardziej przyda się konduktorom autobusów aby wiedzieli, czego się trzymać.

O 6 GODZIN PRZED TERMINEM wykonała wrocławska Fabryka Zeszytów swoje zobowiązania na Kongres Związków Zawodowych.

KOMUNIKUJE NAM DYREKCJA KOLEI we Wrocławiu: stacja Wrocław — Nadodrze nie wycofała biletów z dawną nazwą Wrocław — Sułkowice i nie zamówiła z nazwą Wrocław — Sołtysowice. Zrobiono to ze względów oszczędnościowych, zresztą w ruchu podmiejskim każdy zna obie nazwy. Wobec tego Dyrekcja odstąpi od żądania dopłaty 300 zł za jazdę bez biletu od tego podróżnego, który zajechał aż za Psie Pole. Dyrekcja daje wiarę, że pasażer nie wykorzystał błędu kolei w celu świadomej jazdy na dalszą odległość.

SKARŻY SIĘ NAM czytelnik, że sala kina „Warszawa“ nie zawsze grzeszy czystością. W szczególności skarga dotyczy podłogi w dniu 20 maja.

ZGUBIONE W HALI LUDOWEJ w czasie Kiermaszu — czapka uczniowska, rękawiczka skórzana z prawej ręki, grzebień metalowy w pochewce do okularów, legitymacja Ligi Lotniczej na nazwisko Kształ Emil — są do odebrania w naszej redakcji.

OD KILKU MIESIĘCY proszą mieszkańcy domu przy ul. Kosynierów Gdyńskich 83 Zarząd Nieruchomości Miejskich o naprawienie dachu. Dotychczas jednak bezskutecznie. O to samo proszą również lokatorzy domu przy ul. Kosynierskiej 19, w którym położenie kilku dachówek na dachu uniemożliwiło by zalewanie górnych pięter wodą deszczową. — Nie mamy kredytów na takie naprawy — odpowiada stale Zarząd Nieruchomości Miejskich Odpowiedź zaczyna być stereotypowa

58 nowych przedszkoli

Wielki plan rozbudowy szkolnictwa

Na najbliższym posiedzeniu plenarnym MRN na porządku dziennym obrad znajdą się m. in. sprawozdania z działalności poszczególnych komisji MRN za pierwszy kwartał br. Do najpoważniejszych komisji należą: komisja kontroli społecznej, finansowo - budżetowa, oświaty, kultury, opieki społecznej i zdrowia.

Zadaniem poszczególnych komisji jest planowanie, kontrola prac Zarządu Miasta, zatwierdzenie budżetów oraz wysuwanie wniosków. Tak np. komisja oświaty miała za zadanie *opracowanie wniosków do planu sześcioletniego na odcinku szkolnictwa we Wrocławiu*. Według opracowanego przez nią planu, w okresie sześcioletnim przewiduje się w naszym mieście budowę 17 nowych szkół podstawowych, 58 nowych przedszkoli, 4 nowych szkół zawodowych, oraz utworzenie kilku ogródków jordanowskich. Na najbliższą przyszłość komisja ta opracowała *plan podziału 8 szkół (już istniejących) i rozmieszczenia ich w odpowiednich budynkach*. Wnioski te włączone zostały do ogólnego planu Wrocławia.

Z innych ważniejszych spraw, komisja zajęła się zagadnieniem radiofonizacji szkół, oświaty rolniczej na terenie miasta, a w szczególności walki z analfabetyzmem.

Jak konieczną jest sprawa dokładnej ewidencji może świadczyć fakt, że ZM podał cyfrę 476 analfabetów, a już na początkowych kursach uczęszczało 919 osób. Z *inicjatywy komisji nauka na kursach dla analfabetów nie ogranicza się wyłącznie do nauki czytania i pisania, ale również obejmuje wiadomości o Polsce Współczesnej.*

Oto krótki tylko wycinek z prac komisji oświatowej MRN, w pierwszym kwartale br. Na czele komisji stoi wiceprzewodniczący MRN ob. Rozgórski, zaś zastępcą jest ob. Bardyn. (—)

Cisza nad książką

Coraz więcej studiujących

w Miejskiej Bibliotece

„Proszę zachować ciszę — rozmowa przeszkadza czytającym“. Cicho też jest i spokojnie w centrali czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej, mieszczącej się w sukiennicach.

Zza okna tylko dochodzi przytłumiony gwar uliczny —zgrzyt tramwajów, klaksony aut, muzyka z płyt.

Przy małych, dwuosobowych stolikach siedzą czytelnicy. Szeptem zbieramy informacje u dyżurnej bibliotekarki.

Czytelnia posiada 615 członków, rekrutujących się spośród studentów, urzędników i robotników. Mogłoby być więcej, ale dotychczasowy lokal jest zbyt ciasny. Obszerniejsze aparatamenty przygotowuje się w salach zajmowanych przedtem przez Muzeum Wojskowe. W nowym lokalu, w którym przeprowadza się remonty, stać będzie kilkadziesiąt stolików z lampami elektrycznymi. Czytelnia dysponuje książkami z wszystkich dziedzin naukowych. Są także popularne podręczniki dla mistrzów i czeladników elektrycznych, ślusarskich i t.d. Liczne czasopisma i dzienniki leżą do dyspozycji członków czytelni.

Czytelnia jest bezpłatna. Nie płaci się ani wpisowego, ani opłaty miesięcznej. Jedyny wydatek to — 15 zł. — tyle kosztuje legitymacja członkowska.

Każdy powinien być członkiem czytelni. Zawsze znajdzie się w tygodniu godzina, czy dwie, z którymi, jak to się mówi, nie ma co zrobić. W czytelni nudzić się nie można. Ustawione równiutko grzbiety książek i poukładane różnobarwne czasopisma pociągają ukrytą w nich wiedzą.

Czytelnia jest otwarta codziennie od godziny 9 do 20.

(Jur.)

Z kroniki milicyjnej

ZATRUCIA

— Alkoholem zatruł się 28-letni Władysław Kaczmarek (Krasińskiego 50) kierowca.

— Gazem świetlnym zatruła się 26-letnia Janina Ciałowiczowa (pl. 1 Maja 7a) urzędniczka Państwowych Zakładów Zbożowych. Zatrutym pomocy udzieliło Pogotowie, po czym Ciałowiczową przewieziono do szpitala Wojewódzkiego. (y)

WYPADEK MOTOCYKLOWY

Ucząc się jazdy spadł z motocykla na rogu ul. Sienkiewicza i Bujwida i złamał prawą nogę, 35-letni Sylwester Palmer (Szymanowskiego 13), urzędnik Dyr. Lasów Państwowych. Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Jerzego. (y)

POKĄSANI PRZES PSY

— Przy ul. Mikołaja Reja pies ukąsił w nogę Aleksandrę Niewiadomską.

— Przy ul. Pilczyckiej 3-5 pies są siada skaleczył w okolicę brwi 2-letniego Ryszarda Siwaka.

W obydwu wypadkach interweniowało Pogotowie, kierując poszwankowanych do szpitala, celem dokonania zastrzyku. (y)

Chrońmy drzewostan!

Zbliżają się Zielone Święta. Tradycyjnie „umaja“ się zielenią domy, mieszkania pojazdy. Tradycja — tradycją, ale w tym roku musimy zwrócić uwagę na zniszczony drzewostan w mieście. Trzeba pilnować naszych zieleńców i parków, aby nie łamano w nich gałęzi. Tatarak, przywożony ze wsi — powinien wystarczyć.

We wrocławskim ZOO

Nowy, wspaniały okaz przybywa do naszego ZOO: biała niedźwiedzica. Zajmie siedzibę lwa Astora, wyposażoną w obszerny basen, nie napełniony w tej chwili wodą. Lew znajdzie pomieszczenie za kratami, obok małp.

* * *

Centkowana hiena całą zimę przesiedziała w ciepłym pomieszczeniu i obecnie wystawiona jest na pokaz. Ma już przeszło 10 lat i cierpi na artretyzm, ale zima nie powiększyła tej dolegliwości. Raczej przeciwnie — zwierzę nabrało ochoty do ruchu.

* * *

— Jakiej płci jest hienia? W ZOO nikt na to pytanie nie może odpowiedzieć. Należy do zwierząt skrytopłciowych. W tych warunkach trudno dobrać parę. Chyba... przypadkiem.

* * *

Miś, Kostuś ma fenomenalne zdrowie pogruchotana łapa już się zrosła i rany zabliźniły. Malec wspiera się na uszkodzonej kończynie i niebawem będzie miał zdjętą z szyi drewnianą kryzę. Trzeba dodać, że zaraz po wypadku zajęły się nim największe asy weterynarii z prof. Szczudłowskim na czele.

* * *

Wspaniałą opinię o wrocławskim ZOO wypowiedział wytrawny znawca, dyrektor warszawskiego Ogrodu Zoologicznego, Żabiński: jedynym ogrodem zoologicznym w Polsce chlubić się może tylko Wrocław. W innych miastach mamy jedynie... zwierzęta.

* * *

— Co to za rodzaj zwierzęcia — wypytują często zwiedzający ZOO, pokazując na małą, ale słynną z krwiożerczości żenetę. Odpowiemy: należy ona do grupy „łaszowatych“ albo „wiwerów“. Są to zwierzęta bardzo dawno żyjące na naszym globie, drapieżne, pośrednie między kunami a dzikimi kotami. Z „łaszowatych“ prócz żenety mamy cywetę i mungo, czyli mangusta.

* * *

Piękny knur japoński zainteresował się naszą krajową samicą dzika, pochodzącą z okolic przełęczy Dukielskiej. Cechy dziedziczne ewentualnego potomstwa tej pary godne będą obserwacji dla znawców naukowej działalności Miczurina.

* * *

Ktoś w Ogrodzie Zoologicznym oburzał się: — dlaczego nie zmieniacie często wody w sadzawkach? Zwierzęta przecież lubią czystą wodę. — Państwo są w błędzie — odpowiedział dyr. Łukaszewicz. Dla zwierząt w ogrodach zoologicznych glony, rozmnażające się w basenach, mają swoiste, zdrowotne znaczenie.

* * *

Ogród Zoologiczny jest dla dzieci wymarzonym terenem na spędzanie dnia niedzielnego. Rozumiejąc to dyrekcja naszego ZOO i już na 15-go czerwca zapowiada otwarcie „Dziecińca“. Będzie to miejsce zupełnie odgrodzone, wyposażone we wszelakiego rodzaju sprzęt do zabawy. Przy wejściu umieści się tablicę „dorosłym wstęp wzbroniony“.

* * *

Nie pomogła indyczka, nie dał rady inkubator: dwa jaja strusia Emu, które rokowały nadzieje na wspaniały przychówek — już przepadły. Po zbadaniu okazało się, że oba były jałowe, niezapłodnione.

* * *

Wspaniała, rosła łania przybyła z leśnictwa w Wolsztynie. Gdy się na nią patrzy, można dopiero zrozumieć, co znaczy określenie „kobieta jak łania“.

* * *

Nutria zadomowiła się w basenie dla kaczek i gęsi. Niebawem będzie miała towarzysza.

* * *

Na wygonie lam i strusi po danielu pojawił się jak. Wzbudził konsternację. Zwłaszcza rudy samiec lamy „Neron“ nie może znieść widoku przybysza, prowokuje go głosem, a czasami nawet pluje — oczywiście z przyzwoitej odległości. Bo potężne rogi jaka są groźne dla lam.

* * *

Dzwońce, które uwiły gniazdo w klatce (bardzo to rzadkie zjawisko w ogrodach zoologicznych) wyprowadziły już małe. (w.d)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak. F-16128 Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik“
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław ul Oławska 10/11 tel Redakcji 27-55. tel. Wyd 27-54 Red Naczelny przyjmuje w poniedziałki. środy i piątki od godziny 12-ej do godz 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13 Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych.
z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik“, Wrocław. ul. Oławska 10/11.